

Sygn. akt III Ca 1458/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie następującym:

Przewodniczący – Sędzia SO Danuta Pacześniowska (spr.)

Sędzia SO Anna Hajda

Sędzia SR (del.) Ewa Buczek - Fidyka

Protokolant Aleksandra Sado-Stach

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2016r. w Gliwicach na rozprawie sprawy

z powództwa M. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 3 czerwca 2015r., sygn. akt I C 145/14

oddala apelację.

SR (del.) Ewa Buczek - Fidyka SSO Danuta Pacześniowska SSO Anna Hajda

UZASADNIENIE

Powód domagał się zasądzenia od pozwanej 13.899,80 zł z ustawowymi odsetkami od 9 grudnia 2013r. i kosztami procesu. Wskazał, że na podstawie umowy cesji wierzytelności wstąpił w prawa poszkodowanego, którego samochód marki A. (...) o nr rej. (...) został uszkodzony na skutek kolizji drogowej spowodowanej przez sprawcę ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej u pozwanej. Pozwana po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłaciła część należnego odszkodowania tj. 5.406,60 zł. Powód dokonał naprawy uszkodzonego pojazdu, której koszt wyliczył na 15.518 zł. Żądaniem pozwu powód domagał się zapłaty różnicy między poniesionymi kosztami a wypłaconym odszkodowaniem oraz zasądzenia nieuwzględnionych przez pozwaną kosztów najmu pojazdu zastępczego w wysokości 3.788,40 zł.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu. Przyznała, że ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia drogowego, do którego doszło 8 listopada 2013r. Wskazała jednak, że wypłaciła poszkodowanemu tytułem naprawy pojazdu 7.041,82 zł. Wypłacona kwota była wystarczająca do przywrócenia pojazdowi wartości technicznych i użytkowych sprzed szkody, a zastosowanie alternatywnych części pozwoliło na przywrócenie wartości estetycznych. Pozwana podniosła, że dla pełnej likwidacji szkody nie jest konieczne zastosowanie przy naprawie oryginalnych części producenta. Można zastosować części zamiennie Q, które odpowiadają jakością częściom oryginalnym, lecz są od nich tańsze. Nadto pozwana zakwestionowała wysokość stawki za roboczogodzinę oraz zakwestionowała wysokość roszczenia z tytułu wynajmu samochodu zastępczego. Wskazała,

że wypłaciła już powodowi z tego tytułu 3.444 zł i podniosła, iż zastosowana stawka za wynajem odstaje od stawek przyjętych w miejscu zamieszkania poszkodowanego.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Rejonowy zasądził od pozwanej na rzecz powoda 6.828,40 zł z ustawowymi odsetkami od 9 grudnia 2013r. W pozostałym zakresie powództwo oddalił i zasądził od pozwanej na rzecz powoda 864,18 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Nadto nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od powoda z zasądzzonego roszczenia 10 zł tytułem nieuiszczonej części wynagrodzenia biegłego.

Rozstrzygnięcie zapadło przy ustaleniu, że na skutek kolizji drogowej, która miała miejsce 8 listopada 2013r. został uszkodzony pojazd marki A. (...) o nr rej. (...) należący do S. S.. Sprawca szkody był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanej. Powód na podstawie umowy cesji wierzytelności z 8 listopada 2013r. wstąpił w prawa poszkodowanego. Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego pozwana wypłaciła tytułem odszkodowania 11.005,82 zł. Odszkodowanie obejmowało 7.041,82 zł kosztów naprawy pojazdów, 520 zł kosztów holowania i 3.444 zł tytułem wynajmu pojazdu zastępczego

W oparciu o opinię biegłego Sąd ustalił koszt naprawy pojazdu, przy uwzględnieniu stawki za roboczogodzinę w wysokości 90 zł, na 12.371,52 zł netto (15.216,97 zł brutto).

Przyjmując powyższe ustalenia za podstawę faktyczną rozstrzygnięcia, i powołując treść art. 822 § 1 kc Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest uzasadnione w części, tj. do wysokości wyliczonej przez biegłego szkody pomniejszonej o dotychczas wypłacone odszkodowanie, przy czym za opinią biegłego Sąd przyjął ceny amortyzatora i reflektora o jakości Q. Sąd Rejonowy wskazał nadto, że koszty wynajmu pojazdu zastępczego co do zasady, pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem powodującym szkodę. Mając zaś na uwadze opinię biegłego uznał, że niezbędny okres wynajmu pojazdu zastępczego wynosił 28 dni. Wskazał, że dla samochodu K. (...), który wynajmował poszkodowany, przy uwzględnieniu oferowanych w okolicy cen wynajmu, koszt wynajmu to 1.630 zł. W rezultacie roszczenie o zapłatę dalszych kosztów wynajmu samochodu zastępczego uznał za bezzasadne. O odsetkach Sąd orzekł w oparciu o art. 481 kc i art. 14 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zasądzając je od 9 grudnia 2013r., tj. z upływem 30 dni od zgłoszenia szkody. Koszty rozliczono po myśli art. 100 kpc stosunkowo je rozdzielając.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w części oddalającej powództwo, co do kwoty 1.346,75 zł oraz w zakresie kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego. Zarzucił Sądowi naruszenie przepisów postępowania, a to: art. 233 § 1 kpc przez niewłaściwą ocenę dowodów, a w szczególności przez uznanie, że szkoda w pojeździe poszkodowanego winna zostać rozliczona w oparciu o ceny zamienników części, a dopiero w braku takich zamienników w oparciu o ceny oryginalnych części zamiennych oraz art. 328 § 2 kpc przez niewskazanie w treści uzasadnienia wyroku przyczyn, dla których Sąd przyjął, że szkoda ma zostać rozliczona w oparciu o ceny części nieoryginalnych, a nie w oparciu o ceny części z logo producenta marki pojazdu, które faktycznie użyto do naprawy pojazdu i ujęto fakturą za naprawę. Nadto powód zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, a to: art. 363 kc przez zakwestionowanie tego, że wybór sposobu naprawienia szkody jest prawem poszkodowanego, a także przez uznanie, że naprawa pojazdu przy wykorzystaniu oryginalnych części zamiennych jest dopuszczalna dopiero w przypadku braku zamienników takich części oraz art. 415 kc przez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że powodowi należne jest odszkodowanie w wysokości mniejszej niż faktycznie poniesiona szkoda udokumentowana fakturą.

W oparciu o tak podniesione zarzuty powód domagał się zmiany zaskarżonego orzeczenia i zasądzenia na jego rzecz od pozwanej 8.175,15 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od 9 grudnia 2013r. (w miejsce zasądzonej kwoty 6.828,40 zł), kosztów postępowania za pierwszą instancję z kosztami zastępstwa procesowego oraz kosztów postępowania apelacyjnego z kosztami zastępstwa. Ewentualnie wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji celem jej ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu dotychczasowych kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie mogła odnieść skutku.

Sąd Okręgowy podziela i uznaje za swoje ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, uznając, iż nie ma potrzeby ich ponownego szczegółowego przytaczania. Ustalenia te znajdują oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, które to dowody Sąd ocenił w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 kpc.

Odpowiedzialność pozwanej za skutek przedmiotowego wypadku drogowego nie była negowana w toku postępowania i ma źródło w regulacji art. 415 kc w związku z art. 436 § 1 kc i postanowieniach umów ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, zawartych przez pozwanego ze sprawcą wypadku drogowego oraz w regulacji art. 822 § 4 kc, uprawniającej poszkodowanego do dochodzenia roszczenia bezpośrednio od pozwanego zakładu ubezpieczeń. Na zasadach ogólnych rodziła ona po stronie pozwanej obowiązek zapłaty poszkodowanemu odszkodowania za wynikłe w ich następstwie szkody. Ich zakres wyznacza art. 361 § 1 kc, zgodnie z którym pozwany jest zobowiązany do zrekompensowania szkód, będących normalnym następstwem zdarzenia, z którego one wynikły.

Należy wskazać, że w orzecznictwie i doktrynie jednoznacznie przyjmuje się, iż obowiązek pozwanej, jako ubezpieczyciela, do naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje już z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle zamierza ją naprawić. Odszkodowanie bowiem ma wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, istniejący od chwili wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną odpowiadającą szkodzie ustalonej w sposób przewidziany prawem. Przy takim rozumieniu szkody i obowiązku odszkodowawczego nie ma znaczenia, jakim kosztem poszkodowany faktycznie dokonał naprawy rzeczy i czy w ogóle to uczynił albo zamierza uczynić. Niezależnie zatem od tego, czy poszkodowany naprawił, uszkodzony w wypadku pojazd, należy mu się od zakładu ubezpieczeń odszkodowanie ustalone według zasad art. 363 § 2 kc, w związku z art. 361 § 2 kc, co oznacza, że jego wysokość ma odpowiadać kosztom usunięcia opisanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego, a ściślej - kosztom przywrócenia pojazdowi jego wartości sprzed wypadku (uchwała Sądu Najwyższego z 15 listopada 2001 r. sygn. III CZP 68/01, OSNC 2002/6/74). Gdy zatem naprawa pojazdu przywróci mu jego wartość sprzed wypadku, odszkodowanie winno odpowiadać kosztom takiej właśnie naprawy ustalonym przez biegłego.

Wskazać należy, iż przywrócenie stanu poprzedniego polega w zasadzie na doprowadzeniu pojazdu do stanu, w jakim znajdował się przed wyrządzeniem szkody. Oczywistym jest zatem, że poszkodowanemu przysługuje uprawnienie do skorzystania z oryginalnych części zamiennych. Tylko skorzystanie z takich części w rzeczywistości doprowadzi do pełnej restytucji szkody. Wśród części oryginalnych wyróżnia się części oznaczone symbolami O (lub OE) oraz Q. Części typu Q odróżnia od części O jedynie brak logo producenta pojazdu, w którym część została zamontowana. Poza tym części te charakteryzują się takimi samymi właściwościami, jak części O.

Mając na uwadze powyższe rozważania zgodzić się należało z powodem, który w apelacji wskazywał, że w świetle obowiązujących przepisów prawa brak jest uzasadnienia do zasądzenia odszkodowania w wysokości niższej niż rzeczywiście poniesiona szkoda. Niemniej zważywszy, że części typu Q to w rzeczywistości te same części, co użyte w trakcie montażu samochodu, a jedynie pozbawione logo producenta pojazdu należało uznać, że powodowi przysługiwało uprawnienie do żądania odszkodowania wyliczonego przy uwzględnieniu wskazanych części Q. Wyraz temu dał również biegły sądowy, który w opinii stwierdził, że części te użyte do naprawy pojazdu nie będą gorszej jakości niż zamontowane w pojeździe w chwili szkody, tym bardziej, że pojazd w chwili zdarzenia miał 9 lat.

Nie sposób podzielić stanowiska powoda, który wywodził, że w świetle utraty mocy przez rozporządzenie Rady Ministrów z 8 października 2010r. w sprawie wyłączeń określonych porozumień wertykalnych w sektorze pojazdów samochodowych spod zakazu porozumień ograniczających konkurencję, brak jest obecnie sposobu weryfikacji nieoryginalnych części zamiennych oraz systemu oznaczania tych części. Przepisy rozporządzenia, na które powołuje

się w apelacji pełnomocnik powoda, zmierzały jedynie do zapewnienia większej konkurencji na rynku kupna i sprzedaży części zamiennych oraz na rynku usług naprawy i konserwacji pojazdów. Wspomniany akt wykonawczy utracił moc z dniem 31 maja 2013r., a to w związku z wejściem w życie Rozporządzenia Komisji (UE) Nr 461/2010, którego postanowienia, podobnie jak w wypadku rozporządzenia rady Ministrów z 8 października 2010r. miały jedynie na celu wyeliminowanie ograniczeń w dostępie do części zamiennych warsztatom, dystrybutorom czy użytkownikom.

Wskazać należy, że w orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się, iż zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (wyrok Sądu Najwyższego z 24 lutego 2006r. w sprawie II CSK 136/05 Lex nr 200973). Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie miała miejsca, a zgromadzony materiał dowodowy pozwolił Sądowi Odwoławczemu na ocenę zarówno prawidłowości ustaleń faktycznych stojących u podstawy wydanego orzeczenia, jak również kontrolę czy prawo materialne i procesowe zostało należycie zastosowane. Podniesiony zarzut nie mógł zatem odnieść spodziewanego skutku.

Podzielając zatem motywy, leżące u podstaw zaskarżonego orzeczenia, Sąd Okręgowy oddalił apelację jako nieznajdującą usprawiedliwionych podstaw prawnych (art. 385 kpc).

SSR (del.) Ewa Buczek - Fidyka SSO Danuta Pacześniowska SSO Anna Hajda